

Grzegorz Grabowski

Ewangelicy na Śląsku Cieszyńskim od XVI wieku do 1918 roku¹

Fala reformacji płynąca z Saksonii bardzo szybko dotarła do Śląska. Rządząca do 1545 r. w imieniu małoletniego syna Wacława II Adama (1528-1579) księżna Anna nie sprzeciwiała się szerzeniu nowych idei, choć utrzymywała jeszcze oficjalnie katolicyzm. Protestantyzmowi sprzyjał także jej drugi mąż - Jan z Pernshteinu, za sprawą którego zaczęto od 1539 roku odprawiać nabożeństwa ewangelickie.

Z chwilą dojścia do pełnoletności, w 1545 książę Wacław II Adam uznał konfesję augsburską za oficjalne wyznanie księstwa. Choć gorliwy ewangelik, był władcą tolerancyjnym, dlatego reformacja przebiegała pokojowo. Jedynym odnotowanym aktem przemocy było wypędzenie dominikanów z Orłowej (w 1565 roku). Dwa pozostałe klasztory - bernardyński i dominikański - znajdujące się w Cieszynie, zostały najprawdopodobniej opuszczone przez zakonników dobrowolnie.

Protestantyzm objął całe państwo z wyjątkiem jego północno-zachodniej części - Frydka oraz wiosek zarządzanych z tamtejszego zamku przez wierną katolicyzmowi rodzinę von Logau.

Aby ugruntować w kraju reformację, wdowa po księciu Katarzyna Sydonia rozszerzyła rozporządzenia Wacława II Adama dotyczące porządku kościelnego.

Jej syn Adam Wacław objął władzę w 1595 roku i początkowo w gorliwości ewangelickiej przewyższał rodziców. W przywilejach wydanych w 1596 roku mieszczanom jabłonowskim i w 1598 roku cieszyńskim, a także w liście powołującym na pastora parafii cieszyńskiej ks. Tymoteusza Łowczany`ego zadokumentował, że chce, aby w jego księstwie oprócz religii augsburskiej nie głoszone żadnej innej.

W 1610 roku ten sam władca przeszedł na katolicyzm zwabiony najprawdopodobniej obietnicami łask cesarskich. Rychło usunął z ziem podlegających jego władzy kaznodziei ewangelickich - m.in. wypędził 23 II 1611 r. T. Łowczany`ego. Gdy rada i obywatele cieszyńscy protestując powoływali się na przywileje wydane dla miasta osobiście przez księcia, ten zażądał zwrotu listu, podarł go i taki odesłał. Kościoły protestanckie przetrwały tylko w dobrach szlacheckich, której wol-

ność religii gwarantował „List majestatu dla Śląska” uzyskany 20 VIII 1609 roku od cesarza Rudolfa.

Po śmierci Adama Waclawa w 1617 roku innowiercy w oparciu o uchwałę sejmu śląskiego z 1619 roku objęli na powrót odebrane im świątynie, ale wychowany przez jezuitów jego syn książę Fryderyk Wilhelm (1617-1625) po objęciu rządów przywrócił panowanie katolicyzmu. Mógł zaś uczynić to tym łatwiej, że ewangelicy ponieśli klęskę w bitwie pod Białą Górą (8 XI 1620 r.).

W późniejszym okresie wojny trzydziestoletniej przez Księstwo Cieszyńskie wielokrotnie przemieszczały się wojska obu stron - katolickie pod wodzą A. Wallensteina i K. Lichtensteina oraz protestanckie hr. Mansfelda, Gustawa Adolfa i Jana Jerzego Hohenzollerna, przy czym każde z nich dotkliwie dawało się we znaki ludności odmiennego wyznania.

Po przedwczesnej śmierci Fryderyka Wilhelma rządy objęła jego siostra Elżbieta Lukrecja (1625-1653) - ostatnia z Piastów cieszyńskich. Hrabia Karol Hannibal von Dohna, prezydent komory śląskiej i Karol Lichtenstein, książę opawski gospodarowali w księstwie, jakby było już ono pod bezpośrednią władzą cesarską. W 1628 roku nakazali zamknąć wszystkie zbory (rozkaz ten został spełniony tylko częściowo), a w 1629 roku, pod ich naciskiem, księżna wydała *Statut religijny*, w którym dała wyraz radości z faktu, że magistrat cieszyński nawrócił się na katolicyzm i postanawia, „że od dnia tego pisma poczynszy po wszystkie czasy przyszłe, ani w mieście, ani w przedmieściach nikt przyjętym, ani do cechu dopuszczonym, ani w nim cierpiany nie będzie, oprócz takiego, który wyznaje powyższą wiarę”².

Jej dalsze postępowanie świadczy jednak, że tylko pod przymusem wydała ten edykt. Nie tylko tolerowała ewangelików w cechu, ale pozwalała, by zasiadali w radzie miejskiej, pozostawiła im również kościoły, o ile nie zabrała ich zawierucha wojenna. Nie miała zamiaru niszczyć i tak już spustoszonego kraju.

Prześladowania religijne rozpoczęły się dopiero po jej śmierci (19 V 1653 r.), gdy Śląsk Cieszyński dostał się pod bezpośrednią władzę Habsburgów. W dniach od 21 III do 18 IV 1654 roku Komisja Religijna pod przewodnictwem dziekana frysztackiego Ottyka i pułkownika Steinhellera pozamykała wszystkie świątynie pozostające jeszcze w rękach protestanckich w liczbie 50 i przekazała je Kościołowi katolickiemu. Pastorzy zostali wydaleny z kraju. Innowierców usunięto z życia publicznego, nie dopuszczano ich do urzędów, cechów miejskich, ograniczano w prawach do nabywania własności. Stali się oni odmiennie wierzącymi członkami parafii katolickich pobierającymi z konieczności posługi religijne z rąk katolickich proboszczów, przy czym ci ostatni wraz z władzami świeckimi wytężali wszystkie siły, by zmusić luteran do zmiany wiary.

Pomimo szykan ewangelizm przetrwał. Wbrew zakazom protestanci odprawiali potajemnie nabożeństwa w lasach, gdzie kamień zastępował ołtarz - tradycja zna dwa takie miejsca: na Równicy w Ustroniu i na zachodnich stokach Czantorii, przechodzili na stronę polską (bielskie) lub węgierską (jabłonowskie), gdzie było wówczas więcej wolności religijnej i tolerancji. Powszechnie czytano po domach ewangelie z polskiej Biblii, a także śpiewano pieśni z kancjonału Trzanow-

skiego. Zaciekłość, z jaką broniono, wbrew naciskom, swej wiary, utrwaliło przysłowie „twardy jak lutensko wiera kole Cieszyna”.

Zmianę zdawała się nieść Ugoda Altransztadzka z 1707 roku. Według legendy Karol XII ścigający uchodzącego do Saksonii Augusta II został zatrzymany pod Stynawą przez szewca, który klękawszy błagał o ratunek dla sprawy ewangelickiej na Śląsku. Wzruszony król szwedzki wstawił się za protestantami u cesarza Józefa I, ten uwikłany w ciężką wojnę o sukcesję hiszpańską zmuszony został do wyrażenia zgody na zwrot, w przeciągu pół roku, wszystkich świątyń zabranych po pokoju westfalskim. W Księstwie Cieszyńskim radowano się na zwrot 50 kościołów, ale tak daleko posunięte nadzieje okazały się płonne. Cesarz konwencję altransztadzką zastosował tylko do tych ziem - Księstwa Legnickiego, Brzeskiego, Oleśnickiego, a także Wrocławia - którym pokój kończący wojnę trzydziestoletnią gwarantował wolność religijną. Poselstwo szwedzkie zdołało tylko uzyskać od cesarza tzw. reces egzekucyjny podpisany 27 I 1709 roku, na mocy którego ewangelicy mogli wybudować w innych częściach Śląska 6 kościołów, zwanych „kościółami z łaski „, na znak, że cesarz nie był zmuszony do tego kroku żadnym międzynarodowym zobowiązaniem, ale że darował je z dobrej woli.

Z kościołów tych jeden stanął w Cieszynie w miejscu nazwanym ogrodem Ducha Świętego, a wyznaczonym przez komisarza cesarskiego hr. Zimendorfa i starostę cieszyńskiego Adama z Tenczyna 24 V 1709 r. Dwa tygodnie później 2 VI pastor Muthman odprawił nabożeństwo, pierwsze po 55 latach na ziemi cieszyńskiej. Jeszcze w tym samym roku wzniesiono drewniany kościółek, fundamenty pod dzisiejszą świątynię położono 13 X 1710 r., budowę skończono jesienią 1723 r., wieżę wykończono dopiero w 1750 r. Wraz z odprawianiem nabożeństw rozpoczęto w 1709 r. naukę szkolną, w 1711 r. wybudowano drewniany budynek szkolny, a w roku 1716 bursę dla młodzieży - Alumneum.

Nietolerancja trwała jednak nadal. Komisja Religijna zastępująca ewangelikom konsystorz składała się z jednego pastora i trzech katolików mianowanych przez cesarza, nie ustaly także inne szykany.

Pod koniec XVII wieku powstał w Niemczech ruch zmierzający do pogłębienia życia religijnego. Jego prekursorzy Filip Jakub Spener oraz August Herman Franke, nie zadowolając się nabożeństwami kościelnymi, urządzali zgromadzenia w domach prywatnych poświęcone badaniu Biblii, ostro ganili pijaństwo, zabawy, a także tańce (niektórzy z ich zwolenników widząc w nich przyczynę różnych zgorzeń i przestępstw uważali je za grzech). Ewangelicy teolodzy ortodoksyjni nazwali ich „świętoszkami”-pietystami i oskarżyli o chęć stworzenia nowej sekty.

Już w 1707 roku cesarz Józef I zakazał wpuszczać pietystów na Śląsk. Pierwsze oskarżenie pod adresem pastorów cieszyńskich wysunął dziekan cieszyński Twarduska wysyłając 6 X 1711 roku posłańca na Wyższą Bramę z żądaniem, by „heretyccy predykanci Jan Muthmann i Krystian Hentschel w przeciągu trzech dni oświadczyli i na piśmie odpowiedzieli, czy wyznają synkretyzm, pietyzm, czy luteranizm albo wreszcie wyznanie augsburskie”³. W 1722 roku dziekan Świder wniósł skargę do Urzędu Głównego we Wrocławiu o to, że pastory urządzają tajne zgromadzenia, czyli konwektykle, poparł ją poborca podatkowy Jerzy Teo-

fil Battik dodając oskarżenie o pietyzm. Mimo tłumaczeń, że zachodzi pilna potrzeba, aby dzieci i dorosłych gromadzić na szczególne nauki, bo przez dziesiątki lat byli bez kościoła i że wobec braku miejsca w świątyni nauki muszą odbywać się w domach parafian, Urząd Główny zakazał, pod ostrą karą, urządzania konwektykli. Oskarżenia jednak nie ucichły, poparło je dwóch duchownych ewangelickich Hentschel i Schmidt trzymających stronę władz. Próby zażegnania konfliktu przez zarządców zboru skończyły się fiaskiem, poproszone o ocenę prawowierności kapłanów wydziały teologiczne uniwersytetów w Jenie i Wittemberdze wydały sprzeczne opinie. Kres sporom położył edykt cesarski z dnia 21 I 1730 roku skazujący na wygnanie pastorów Muthamanna, Steinmetza i Sassdiusa oraz dwóch nauczycieli Jerichowiusa i Sarganka.

Po wojnach śląskich 1740-1763 zbor cieszynski, aż do edyktu tolerancyjnego cesarza Józefa II (1781 r.), był jedynym w całym państwie Habsburgów.

Patent zapewniał ewangelikom i prawosławnym swobodę wyznania, nie usuwał jednak wszystkich przejawów dyskryminacji, zwłaszcza tych, które pochodziły od czynników miejscowych, szczególnie kleru.

Protestanci mogli odtąd swobodnie odprawiać nabożeństwa, ale nie mogły mieć one charakteru publicznego. W miejscowościach, gdzie mieszkało 100 rodzin protestanckich, zezwolono na wzniesienie domu modlitwy, bez wieży, dzwonnów i wejścia od głównej ulicy. Pastorzy mogli odtąd prowadzić metryki, ale wszystkie posługi religijne - śluby, chrzty i pogrzeby były nadal opłacane w katolickich urzędach parafialnych i tylko odpisy metrykalne wystawione przez nie miały wartość dokumentów. Wolno było też przystępować do Kościoła Ewangelickiego, ale obok zgłoszenia u komisarza duchownego przy właściwej władzy obwodowej (Kreisamt) musiał katolik wpierw przez 6 tygodni pobierać naukę u swojego proboszcza, co działało odstraszająco. Dostęp do urzędów, do nabywania obywatelstwa w miastach, zakładania manufaktur itp. został udostępniony, potrzebny był jednak w takich przypadkach specjalny dyspens władz państwowych.

Bezpośrednim następstwem patentu tolerancyjnego było powstanie na Śląsku Cieszyńskim szeregu nowych świątyń, przeważnie drewnianych: w Jaworzu, Bielsku, Błędowicach, Ligotce Kameralnej, Wiśle i Bystrzycy w 1782 r., w Ustrońcu 1783 r., Golezowie 1785 r, Nawsiu 1791 r., Starym Bielsku 1820-1827.

Zlikwidowano Komisję Religijną, a w jej miejsce utworzono konsystorz, którego członkowie byli już ewangelikami, a tylko przewodniczący katolikiem mianowanym przez cesarza.

W roku 1785 konsystorz jako naczelną władzę Kościoła Ewangelickiego przeniesiono z Cieszyna do Wiednia. Ustanowiono też wówczas diecezje-superintendentury podzielone na senioraty. Seniorat Śląski wspólny dla Śląska Cieszyńskiego i Opawskiego stanowił wraz z 2 senioratami galicyjskimi, we Lwowie i Białej, oraz 2 senioratami morawskimi, w Suchodlu i Bernie, wspólną Morawsko-Śląsko-Galicyjską superintendenturę z pastorem cieszyńskim Bartelmusem na czele.

Pod koniec XVIII i na początku XIX wieku Cieszyn stał się głównym siedliskiem ewangelickiego życia umysłowego, nie tylko dla Śląska, ale i dla innych krajów mo-

narchii. W 1819 roku dotychczasową szkołę na Wyższej Bramie przekształcono w Gimnazjum teologiczne a później dodano doń dwuletni kurs filozoficzny.

Zniesienie wszystkich ograniczeń religijnych przyniosła dopiero Wiosna Ludów. Stan ten sankcjonuje edykt cesarski, tzw. patent protestancki (Protestantpatent) na zawsze dokumentujący zrównanie praw ewangelików z katolikami oraz zapewniający autonomię Kościoła Augsburskiego.

Na ziemi cieszyńskiej powstał szereg nowych kościołów: w Orłowej w 1862 r., Skoczowie 1865 r., Międzyrzeczu Górnym 1866 r., Starych Hamrach 1876 r., Trzyńcu 1899 r., Boguminie 1901 r., Frydka 1911 r.

Kilka wiosek cieszyńskich weszło w skład zboru w Morawskiej Ostrawie, który w 1907 roku wybudował świątynie.

Według spisu powszechnego z 1869 roku ewangelicy liczyli 64 tys., co stanowiło 27,6% ogółu ludności Śląska Cieszyńskiego. Skupiali się oni w części południowej (pow. sądowy jabłonkowski 46 %), centralnej (pow. sądowy cieszyński 45 %) oraz wschodniej (pow. sądowy bielski 42 % i skoczowski 47,5 %). Występuje wyraźna korelacja między stopniem zamożności a zasięgiem występowania protestantów, ich lepsza pozycja materialna to przede wszystkim wynik ogólnej sprężystości i większej aktywności społecznej grupy mniejszościowej broniącej podstawowych interesów swej zbiorowości.

Przez cały okres monarchii austro-węgierskiej liczba ewangelików wzrastała. W 1910 roku było ich 94 tys., nie zmieniło się ich rozmieszczenie, zmniejszeniu uległ za to ich względny udział w zaludnieniu księstwa. Było to spowodowane nie niższym przyrostem naturalnym niż u katolików, lecz napływem obcej ludności - między 1880 a 1910 r. wynosił on 83 tys. - głównie z Galicji do gwałtownie rozwijającego się przemysłu.

W drugiej połowie XIX wieku w życiu publicznym, a także kościelnym Śląska Cieszyńskiego coraz większą rolę zaczyna odgrywać sprawa narodowa. Cieszyńskie stanowi teren przejściowy pomiędzy językiem polskim a czeskim. Narzecze morawsko-śląskie miało wówczas zdecydowaną przewagę w części zachodniej i północno-zachodniej, na wąskim pasie wzdłuż Morawicy. W miarę przesuwania się na wschód odsetek ludności mówiącej tym dialektem gwałtownie malał.

Napływowa ludność niemiecka zamieszkiwała zwartą enklawą okolicę Bielska, jej większe skupiska znajdowały się w miastach i ośrodkach przemysłowych - Cieszynie, Skoczowie, Strumieniu, Trzyńcu i in.

Ewangelizm częstokroć oskarżano o to, że przyczynił się do wynarodowienia cieszyńców, co jest oczywistym fałszem. Szerokie masy ludowe XVIII wieku wychowane w pewnej religii miały głęboką świadomość przynależności wyznaniowej, ale brakowało im poczucia odrębności narodowej, nawet w pierwszej połowie XIX wieku. Przynależność kościelna kojarzy się jej mechanicznie, powierzchniowo z językiem liturgicznym.

Reformacja wprowadziła do nabożeństwa w szerokim zakresie język narodowy i tym samym, w znacznym stopniu, przyczyniła się do zachowania polszczyzny na Śląsku Cieszyńskim.

W Kościele Katolickim dominował język czeski. Księża katolicy wprowadzający język polski do świątyń często napotykali opór parafian. 24 XII 1864 roku Wikaariat Generalny otrzymał podanie wymierzone przeciwko kancjonałowi polskiemu podpisane przez 24 parafian z Cierlicka. Dwudziestu jeden z nich nosi niewątpliwie polskie nazwiska: Kopiec, Kozieł, Kobiersk, Szlachta, Duda itd. Proszą oni, by pozostawić im pieśni morawskie „*iz byśmy przy starej katolickiej religii stali i nie odpadli od niej, iżby nasze stare i nowe pieśni morawskie zawsze tylko były śpiewane w kościele, a nie polskie, bowiem nie chcemy ani słowa naruszyć w naszej wierze chrześcijańskiej katolickiej*”⁴. To wymowny przykład, jakie trudności mieli do przezwyciężenia świątli polscy księża.

Nie znaczy to, jak słusznie stwierdził ks. F. Michejda, że „*jakoby ewangelicy już od najdawniejszych czasów w przeciwieństwie do ludności katolickiej, więcej od niej byli świadomie Polakami, narodowcami o dążnościach narodowych, ale tak, że położenie ewangelików i źródła, z których czerpali swe duchowe i religijne życie, przyczyniły się znakomicie do zachowania czystości naszego języka i dały ludowi siłę odporną przeciw czechszczyźnie*”⁵.

Specyficzne warunki ziemi cieszyńskiej, wielowiekowa polityczna przynależność do obcych etnicznie organizmów państwowych - Korony czeskiej i Monarchii austriackiej, podziały religijne, spowodowały odwrócenie schematu, że Polacy są katolikami. Czechizacja zatrzymała się na gminach, gdzie przewagę miała ludność protestancka - Ligotce Kameralnej, Gnojniku, Trzanowicach, Błędowicach Dolnych, Datyniach Dolnych, Szumbarku, katolicy pozostali zaś Polakami i nie ulegli wynarodowieniu przeważnie tylko na zachód od tej linii.

Początków ruchu narodowego w Cieszyńskim należy szukać w Gimnazjum ewangelickim, w którym w roku 1842 z inicjatywy P. Stalmacha powstało „Złączenie polskie” i choć szybko upada, to w 1847 roku A. Cienciąła zakłada „Towarzystwo uczących się języka polskiego w Gimnazjum ewangelickim”. W 1848 r. oboje wraz z dr. Kulczyckim zaczynają wydawać „Tygodnik Cieszyński”, przekształcony w 1851 r. w „Gwiazdkę Cieszyńską”, która stała się ośrodkiem⁶ krystalizującym życie narodowe Śląska Cieszyńskiego. Z innych ewangelickich działaczy narodowych należy tutaj wspomnieć także J. Sliwkę, ks. dr. L. Lotto (1866-1876 pełnił urząd pastora w Cieszynie) oraz ks. F. Michejde.

7 XII 1918 roku, po odzyskaniu niepodległości, pastorowie i kuratorowie zborów cieszyńskich oddali się pod władzę kościelną konsystorza warszawskiego - Generalnym Superintendentem został ks. J. Bursche. Umowy nie podpisały tylko 4 zbory - sarohamereski, który przyłączył się do nowo zorganizowanego Kościoła Czesko-Braterskiego, a także zbory we Frydku, Boguminie i Morawskiej Ostrawie, które nie zdecydowały się na zerwanie łączności z opawskim urzędem senioralnym i następnie wraz z nim weszły w skład Ewangelicko-Niemieckiego Kościoła w Czechosłowacji.

Wojna i podział Śląska Cieszyńskiego uniemożliwiły wykonanie umowy, zbory, które pozostały po czeskiej stronie: Błędowice, Bystrzyca, Ligotka, Nawsie, Orłowa, Trzyniec i nowo zorganizowany zbor w Czeskim Cieszynie - liczące razem 50

tys. wiernych, utworzyły niezależny seniorat w 1920 roku, uznany oficjalnie przez rząd czeski trzy lata później i nie wyrzekły się polskości.

Przypisy:

- ¹ Niniejszy referat jest wynikiem badań, przeprowadzonych w ramach zbierania materiałów źródłowych pracy magisterskiej dotyczącej struktury wyznaniowej i narodowościowej Śląska Cieszyńskiego w drugiej połowie XIX wieku, wykonywanej w Zakładzie Geografii Religii pod kierunkiem prof. dr. hab. A. Jackowskiego
- ² K. Michejda, *Dzieje Kościoła Ewangelickiego w Księstwie Cieszyńskim*, w: *Z historii Kościoła Ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim*, red. T. J. Zieliński, Katowice 1992, s.38.
- ³ K. Michejda, dz.cyt., s. 80.
- ⁴ T. Gruda, *Ewangelicy za Olzą*. w: *Kalendarz dla ewangelików na rok zwyczajny 1939*, Warszawa 1938, s.33-34.
- ⁵ T. Gruda, dz.cyt., s.32.

Literatura:

- Buzek A., 1925
Dzieje ewangelicyzmu na Śląsku, Kalendarz Ewangelicki, Cieszyn.
- Chlebowczyk J., 1960
Cieszyn. Zarys rozwoju miasta i powiatu, Katowice, Wyd. Śląsk.
- Chlebowczyk J., 1971
Nad Olzą. Śląsk Cieszyński w wiekach XVIII, XIX, XX, Katowice, Wyd. Śląsk.
- Gruda T., 1938
Ewangelicy za Olzą, w: *Kalendarz dla ewangelików na rok zwyczajny 1939*, Warszawa.
- Kuś J., 1983
Z dziejów kościelnych Ziemi Cieszyńskiej, Kraków, Polskie Towarzystwo Teologiczne.
- Zieliński T. J., red. 1992
Z historii Kościoła Ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim, Katowice, Dom Wydawniczy „Dida-
che”.

The Protestants of Silesian Cieszyn, from the 16th Century to 1918

(SUMMARY)

In this region the beginnings of the Reformation go back to the first half of the 16th century, when, in 1539, Lutheran worship was first introduced thanks to the endeavours of Jan of Pernshtein. Protestantism spread to cover the whole of the area except for its north-western corner with Frydek and a few neighbouring villages under the dominion of the von Logau family in the local castle as an enclave of Catholicism. Religious persecution only began after the death of Elisabeth Lucretia (1625-1653), last member of the Cieszyn line of the Piast dynasty, when the area came under direct Habsburg rule. In spite of the repression, Protestantism survived. Notwithstanding the injunctions, Lutherans continued to worship clandestinely in the woods and forests, until in 1781 they were granted an edict of toleration - the only such act in the entire Habsburg Empire - by the Emperor Joseph II. This

Edict guaranteed the Protestants and Orthodox Christians of the region the freedom to practise their religion, and to hold their services without hindrance but not publicly. There was a continuous increase in the number of Protestants throughout the period under Habsburg rule. From the mid-nineteenth century onwards the cause of Polish independence gradually came to be a more and more important issue in the public and church affairs of Silesian Cieszyn.